

Najczęściej zadawane pytania

Jakie pozwolenia powinny uzyskać albo jakie warunki powinny spełnić fermy trzody chlewnej, które nie podlegają pod obowiązek uzyskania pozwolenia zintegrowanego? Jaka jest prawna możliwość kontroli, monitoringu lub wpływu na ich działanie organizacji ekologicznych?

Najważniejsze wymogi z zakresu prawa ochrony środowiska jakie muszą spełnić fermy hodowlane, dla których nie jest wymagane pozwolenie zintegrowane to wymogi wynikające z:

- a) przepisów dotyczących procesu inwestycyjnego - w trakcie tworzenia nowych ferm,
- b) przepisów prawa emisyjnego;
- c) przepisów o odpadach;
- d) Prawa wodnego;
- e) ustawy o ochronie zwierząt.

Ad. a)

Przedsięwzięcia polegające na chowie lub hodowli zwierząt (powyżej określonych w rozporządzeniu ilości zwierząt - zob. niżej) należą do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko wymagających oceny oddziaływania na środowisko, a więc uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Uzyskanie takiej decyzji wymagane jest przed pozwoleniem na budowę nowej fermy, a także przed zgłoszeniem zmiany sposobu użytkowania budynku, które wymagane jest np. w przypadku rozpoczęcia hodowli w budynkach wykorzystywanych dotychczas na inne cele albo znacznego powiększenia liczby zwierząt w budynku, w którym dotychczas przebywała znacznie mniejsza ich liczba .

W trakcie OoŚ dla większych ferm (§ 2 ust. 1 pkt 43 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko) raport o oddziaływaniu na środowisko wymagany jest obowiązkowo, dla mniejszych (ale wciąż nie wszystkich, ale powyżej określonych ilości) raport jest fakultatywny (§ 3 ust. 1 pkt 90 ww. rozporządzenia).

W przypadkach, w których raport jest sporządzany, wymagany jest również udział społeczeństwa, a organizacje ekologiczne mogą występować na prawach strony.

Ad. b)

Fermy niewymagające pozwolenia zintegrowanego wymagają jednak pozwoleń sektorowych: na emisję gazów lub pyłów do powietrza, emisję ścieków do wód lub ziemi (chyba, że odprowadzają je do kanalizacji, a ścieki te nie zawierają substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego, określonych w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 45a ust. 1 Prawa wodnego), na wytwarzanie odpadów. Procedura wydawania tych pozwoleń uregulowana jest w dziale IV tytułu III ustawy POŚ. Organizacjom ekologicznym nie przysługuje uprawnienie występowania na prawach strony w

procedurze ich wydawania (na temat pozwoleń wodnoprawnych, w tym na emisję ścieków zob. jednak niżej Ad. d); przepisy nie przewidują też procedury udziału społeczeństwa. Co więcej, w odniesieniu do tych procedur wyłączone jest stosowanie art. 31 Kpa (art. 185 ust. 2 ustawy POŚ).

Kontrola przestrzegania posiadanych pozwoleń oraz kontrola czy w ogóle dany zakład posiada wymagane pozwolenia leży w kompetencjach WIOŚ. Kontrolę mogą przeprowadzać także organy samorządowe - w zakresie objętym swoją właściwością (art. 379 ustawy POŚ). Organy te nie mają jednak w zasadzie do dyspozycji żadnych sankcji wobec podmiotów nieprzestrzegających przepisów.

W celu skłonienia WIOŚ do wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji nakładającej przewidziane prawem sankcje wobec zakładu nieprzestrzegającego przepisów organizacje pozarządowe mogą próbować korzystać z art. 31 Kpa, tj. występować do WIOŚ z żądaniem, aby ten wszczął z urzędu postępowanie w sprawie nałożenia sankcji (opłaty podwyższonej, kary, wstrzymania działalności). Na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania służy zażalenie (art. 31 § 2, zd. 2 Kpa). Możliwość taka nie istnieje w stosunku do organów samorządowych, ponieważ one nie wydają w toku kontroli żadnych decyzji.

Ad. c)

Oprócz obowiązku posiadania wymienionego wyżej pozwolenia na wytwarzanie odpadów, zaliczanego do pozwoleń emisyjnych, ferm hodowlanych mogą też dotyczyć inne wymagania ustawy o odpadach (w zależności od konkretnej sytuacji).

Ad. d)

Oprócz obowiązku posiadania wymienionego wyżej pozwolenia na emisję ścieków, zaliczanego do pozwoleń emisyjnych, ferm hodowlanych mogą też dotyczyć inne wymagania Prawa wodnego, w tym obowiązek posiadania pozwolenia na pobór wód (chyba, że pobierają ją z sieci wodociągowej).

W odniesieniu do pozwoleń wodnoprawnych zwraca uwagę wprowadzona ostatnio zmiana w art. 127 Prawa wodnego polegająca na wprowadzeniu przepisu nakazującego stosowanie w postępowaniu o wydanie pozwolenia wodnoprawnego artykułu 33 ustawy POŚ, pozwalającego na uczestnictwo w postępowaniu organizacji ekologicznych na prawach strony (art. 127 ust. 8 Prawa wodnego). Należy jednak zwrócić uwagę, że art. 33 ustawy POŚ wiąże możliwość uczestnictwa organizacji z postępowaniami, w trakcie których wymagane jest przeprowadzenia procedury udziału społeczeństwa uzależniając dodatkowo prawo wstąpienia organizacji do postępowania od tego, czy w trakcie tej procedury złożyła swoje uwagi i wnioski (zob. wyżej). Tymczasem w trakcie postępowania w sprawie pozwolenia wodnoprawnego udział społeczeństwa nigdy nie jest wymagany. A zatem odesłanie wprost art. 33 ustawy POŚ stawia pod znakiem zapytania możliwość zastosowania tego przepisu w odniesieniu do pozwoleń wodnoprawnych (a trzeba podkreślić, że w art. 127 ust. 8 Prawa wodnego nie znalazło się słowo „odpowiednio”, które wskazywałoby na konieczność stosowania art. 33 POŚ z odpowiednimi modyfikacjami). Zapewne intencją ustawodawcy było umożliwienie stosowania art. 33 ustawy POŚ właśnie z odpowiednimi modyfikacjami, czyli mimo braku obowiązku przeprowadzenia procedury udziału społeczeństwa przy wydawaniu pozwolenia wodnoprawnego. Taką interpretację tego artykułu można by zatem zalecić, z zastrzeżeniem

jednak, iż w praktyce, a może i w orzecznictwie mogą pojawić się interpretacje przeciwne (wykluczające możliwość zastosowania art. 33 ustawy POŚ w stosunku do pozwoleń wodnoprawnych).

Ad. e)

Ustawa o ochronie zwierząt normuje m.in. zasady postępowania ze zwierzętami hodowanymi. Kontrolę przestrzegania przepisów tej ustawy sprawuje Inspekcja Weterynaryjna. Warto tu zwrócić uwagę na treść art. 34a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Stanowi on, że: „Organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą współdziałać z Inspekcją Weterynaryjną w sprawowaniu nadzoru, o którym mowa w ust. 1”. Nie jest jednak jasne na jakich zasadach owo współdziałanie miałyby się odbywać.

Czy brak obwieszczenia na stronach internetowych w sprawie postępowania dot. wydania pozwolenia zintegrowanego może być podstawą do unieważnienia decyzji? Jeżeli tak to jaką należałoby przyjąć procedurę?

W trakcie procedury wydawania pozwolenia zintegrowanego wymagane jest przeprowadzenie procedury udziału społeczeństwa, o której mowa w art. 32 i nast. ustawy Prawo ochrony środowiska.

O rozpoczęciu tej procedury, tj. o:

- złożeniu przez inwestora wniosku o pozwolenie,
- możliwości zapoznania się z tym wnioskiem i dokumentacją,
- możliwości, miejscu i 21-dniowym terminie składania uwag i wniosków należy podać do publicznej wiadomości w sposób określony w art. 3 pkt 19 oraz art. 32 ust. 3 ustawy Prawo ochrony środowiska. Jednym z przewidzianych w tych przepisach sposobów podania do publicznej wiadomości jest zamieszczenie informacji na stronie internetowej, jeśli organ taką stronę prowadzi. Jednocześnie trzeba pamiętać, że ustawa o dostępie do informacji publicznej zobowiązuje wszystkie organy administracji do prowadzenia Biuletynu Informacji Publicznej, co oznacza, że każdy organ musi prowadzić stronę (choćby tylko BIP).

Zaniechanie podania do publicznej wiadomości w choćby jeden z wymaganych sposobów powoduje, że procedurę udziału społeczeństwa należy uznać za przeprowadzoną nieprawidłowo, a co za tym idzie - postępowanie w sprawie pozwolenia zintegrowanego za przeprowadzone niezgodnie z prawem, a samo wydane pozwolenie za nieważne. Zgodnie bowiem z art. 11 ustawy POŚ „Decyzja wydana z naruszeniem przepisów dotyczących ochrony środowiska jest nieważna”. Do przepisów dotyczących ochrony środowiska należą i te zawarte w dziale V tytułu I ustawy POŚ, dotyczące udziału społeczeństwa. Powyższy pogląd potwierdza orzecznictwo. Wojewódzki sąd administracyjny w Poznaniu orzekł, że decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla spalarni odpadów (dla której przed wprowadzeniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wymagana była ocena oddziaływania na środowisko, w tym wypadku z raportem, a więc i udziałem społeczeństwa), w odniesieniu do której organ zaniedbałby właśnie podania do publicznej wiadomości o rozpoczęciu procedury udziału społecznego przez umieszczenie odpowiedniego zawiadomienia na stronie internetowej byłaby z mocy prawa nieważna (wyrok z dnia 8 września 2004 r., sygn. akt II SA/Po 807/02).

Nieważność decyzji jest przesłanką jej uchylenia w procedurze odwoławczej oraz przy ewentualnym zaskarżeniu decyzji organu II instancji do sądu administracyjnego. Oznacza to, że np. organizacja ekologiczna biorąca w postępowaniu

udział na prawach strony może w odwołaniu od decyzji i ewentualnej późniejszej skardze do WSA (wydanego pozwolenia powołać się na tę właśnie okoliczność). Zakładając, że termin na złożenie odwołania minął do uchylecia danej decyzji można by skorzystać jeszcze z art. 156 § 1 pkt 7 Kpa („Organ stwierdza nieważność decyzji, która (...) zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa” - tu wadą tą byłby brak informacji na stronie www, a przepisem, na mocy którego wada ta powoduje nieważność decyzji - art. 11 ustawy POŚ). Zgodnie z art. 157 § 2 Kpa „Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wszczyna się na żądanie strony lub z urzędu”. Można by zastanawiać się nad możliwością wystąpienia z takim żądaniem przez organizację ekologiczną. Ocena takiej możliwości wymagałaby dodatkowej dokładnej analizy konkretnej sprawy - w świetle orzecznictwa sądowego i literatury przedmiotu (komentarzy). Szanse na jej zaistnienie wydają się większe jeśli organizacja występowała w postępowaniu o wydanie danego pozwolenia zintegrowanego na prawach strony. Zgodnie z art. 156 § 2 Kpa nie stwierdza się jednak nieważności decyzji, gdy wywołała ona nieodwracalne skutki prawne. Nie wydaje się jednak, aby w przypadku pozwolenia zintegrowanego można było mówić o takich skutkach (przyjmuje się, że występują one np. w przypadku pozwolenia na budowę, na podstawie którego wybudowano budynek, w stosunku do którego nie ma podstaw do wydania nakazu rozbiórki).

Jeżeli WIOŚ nie wypełnia art. 365 Poś, jaka jest droga formalna dla organizacji ekologicznej, by zmusić organ do podjęcia czynności, do których został zobligowany? Chodzi tu o wstrzymanie działalności fermy w przypadku nieposiadania pozwolenia zintegrowanego.

Organizacja ekologiczna może w tym wypadku - powołując się na art. 31 § 1 Kpa - zwrócić się do WIOŚ z wnioskiem o wszczęcie postępowania z urzędu (zgodnie z art. 31 § 2 Kpa „Organ administracji publicznej, uznając żądanie organizacji społecznej za uzasadnione, postanawia o wszczęciu postępowania z urzędu”).

We wniosku tym należy uzasadnić potrzebę wszczęcia postępowania z art. 365 POŚ (wstrzymania użytkowania instalacji), a także wskazać, że żądanie uzasadnione jest statutowymi celami organizacji, a także, że za wszczęciem postępowania przemawia interes społeczny (zob. art. 31 § 1 Kpa). Uwaga: w tym przypadku nie ma zastosowania art. 33 ustawy POŚ, jako że nie chodzi tu o postępowanie, w ramach którego wymagany jest udział społeczeństwa, ale o postępowanie w sprawie wstrzymania użytkowania instalacji.

Na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania społecznej służy zażalenie (art. 31 § 2 Kpa) - w tym wypadku do GIOŚ. Od postanowienia GIOŚ natomiast - skarga do WSA.

Jak nie dopuścić do lokalizacji fermy?

Działalność gigantycznych ferm tuczu zwierząt wpływa nie tylko na stan środowiska, ale również oddziałuje na zdrowie i jakość życia okolicznych mieszkańców. Chcąc wpływać na lokalizację tego typu inwestycji na terenie naszej gminy, w pierwszej kolejności powinniśmy sięgnąć po przepisy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Planowanie przestrzeni w gminie

Procedurę zagospodarowania przestrzennego reguluje ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i

zagospodarowaniu przestrzennym (wpisz nazwę w wyszukiwarce internetowej, a znajdziesz ją). Mówi ona między innymi o dwóch strategicznych dokumentach: studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy dokument określa politykę przestrzenną gminy, a drugi mówi o przeznaczeniu danego terenu – innymi słowy dopuszcza możliwość budowy takich a nie innych obiektów.

Co powinno znaleźć się w studium?

W studium określa się w szczególności kierunki i wskaźniki dotyczące zagospodarowania przestrzeni w gminie oraz użytkowania terenów, identyfikując chociażby tereny wyłączone spod zabudowy (art. 7 ust. 2 pkt 2). Studium wskazuje również na obszary, na których gmina zamierza sporządzić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Chcąc uchronić się przed niechcianymi inwestycjami, powinniśmy zabiegać o wpisanie do studium zapisów wykluczających lokalizację dużych ferm – np. wskazanie, iż tereny gminy przeznaczone są na produkcję rolną, np. z wykluczeniem intensywnej hodowli zwierząt. Ważną cechą studium jest to, że staje się ono wiążące dla organów gminy przy sporządzaniu planów miejscowych. Dlatego też dopilnujmy, aby w miarę precyzyjnie, np. poprzez rodzaj prowadzonej produkcji, studium ograniczało hodowlę zwierząt metodami intensywnej hodowli.

Dlaczego ważny jest plan miejscowy?

Wiele gmin nadal nie ma miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co powoduje, że inwestor musi wystąpić o decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (wzizt). Jeśli jednak dla danego terenu istnieje taki plan, warto mu się przyjrzeć, zanim inwestorzy spróbują wybudować tam fermę. W miarę potrzeb można ograniczyć w planie lokalizację przedsięwzięć szkodliwych dla środowiska. Jeśli jednak zapisy w planie umożliwiają prowadzenie intensywnej hodowli (wystarcza zapis o przeznaczeniu gruntów do produkcji rolnej), to inwestorowi pozostaje jedynie uzyskanie pozwolenia na budowę. Uzyskanie decyzji wzizt albo istnienie odpowiedniego zapisu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznacza, że lokalizacja fermy – przynajmniej teoretycznie - staje się przesądzona. Piszemy teoretycznie, ponieważ zawsze można podjąć takie działania, które spowodują, że ferma nie powstanie mimo pozytywnej decyzji lokalizacyjnej.

Co możemy zastrzec w planach?

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest jednym z najważniejszych instrumentów, jakich może użyć gmina, aby zapobiegać niechcianym inwestycjom. Warto w nim zastrzec, że na danym obszarze gminy, w konkretnym sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych, czy też przyrodniczych terenów użytkowych (np. las czy jezioro), nie dopuszcza się lokalizacji dużych ferm hodowli zwierząt. Należy jednak pamiętać, że zapisy planu miejscowego nie mogą być sprzeczne z ustaleniami studium. Mogą natomiast być bardziej konkretne niż studium lub w sposób szczegółowy uwzględniać uwarunkowania terenu. Np. nawet jeśli studium dopuszcza przeznaczenie gruntów do produkcji rolnej, w planie można np. zastrzec, że owa produkcja nie może odbywać się metodą bezściołową, czy też że nie dopuszcza się lokalizacji ferm należących do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, a więc powyżej określonej ilości zwierząt.

Kiedy możemy wprowadzać zmiany do studium i planów?

Zmiany do obu dokumentów można wprowadzać po podjęciu w tej sprawie uchwały przez radę gminy. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym szczegółowo określa procedurę przygotowania obu dokumentów, które następnie przyjmowane jest w drodze uchwały rady gminy. W procesie przygotowania wymagane jest wyłożenie studium i planu do publicznego wglądu na okres co najmniej 21 dni, zorganizowanie dyskusji publicznej, umożliwienie społeczeństwu wnoszenia uwag. Uwagi te rozpatrywane są przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta). W przypadku ich nieuwzględnienia ma on obowiązek przekazania ich radzie gminy, która rozstrzyga o sposobie ich rozpatrzenia (art. 11, 12 i 17 ustawy). Aby jednak rozpocząć samą procedurę wprowadzania zmian, musimy przekonać do tego władze gminy.

Jak ograniczyć uciążliwość fermy?

Przemysłowy tucz zwierząt nigdy nie będzie obojętny dla środowiska. Wprowadzenie surowych norm może jednak ograniczyć jego uciążliwość i przyczynić się do poprawy stanu środowiska. Chcąc zapewnić sobie i bliskim komfort życia na wsi warto jest „prześwietlić” okoliczną fermę i sprawdzić, czy jej właściciele respektują obowiązujące przepisy. W tym celu proponujemy metodę trzech kroków – po pierwsze sprawdzamy czy ferma posiada wymagane pozwolenia, po drugie kontrolujemy sposób zagospodarowywania odchodów, i po trzecie ustalamy, czy odprowadzane są opłaty za korzystanie ze środowiska.

Sprawdzamy wymagane pozwolenia

Hodowla zwierząt na dużą skalę wymaga wielu pozwoleń i rozstrzygnięć, które powinny poprzedzać rozpoczęcie produkcji. Najważniejsze z punktu widzenia możliwości ograniczenia wpływu dużych ferm - o obsadzie powyżej 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior - jest tzw. pozwolenie zintegrowane (na podstawie ustawy Prawo ochrony środowiska) oraz - na podstawie art. 11a ustawy o nawozach i nawożeniu - plan nawożenia zaopiniowany przez okręgową stację chemiczno-rolniczą.

Co to jest pozwolenie zintegrowane?

Pozwolenie zintegrowane jest decyzją administracyjną odpowiedniego organu zawierającą swego rodzaju „zgodę” na działalność polegającą m.in. na hodowli zwierząt w ilości przewyższającej określone progi. Pozwolenie to określa warunki eksploatacji instalacji (np. do prowadzenia hodowli), w tym: dopuszczalną wielkość emisji gazów lub pyłów; warunki wytwarzania i sposoby postępowania z odpadami; warunki, jakim powinny odpowiadać odprowadzane ścieki wraz z dopuszczalną ilością odprowadzanych ścieków; warunki poboru wody (nie są więc już wymagane odrębne decyzje regulujące te kwestie; pozwolenie zintegrowane je zastępuje). Organ wydający pozwolenie zintegrowane ustala wskazane wyżej warunki działalności na takim (tak rygorystycznym) poziomie, na osiągnięcie jakiego pozwoliłoby zastosowanie przez operatora Najlepszych Dostępnych Technik (z ang. BAT, Best Available Techniques). Inaczej mówiąc - wiedząc na jakie ograniczenia emisji pozwala zastosowanie BAT, organ określa odpowiednio warunki działalności. Należy przy tym pamiętać, że pozwolenie zintegrowane nie jest sumą tzw. pozwoleń sektorowych (na emisję do powietrza, wody itd.). Dlatego też nie można zgodzić się na traktowanie tej decyzji jako wyłącznie wymogu formalnego, na co powołują się bardzo często właściciele ferm. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 26 lipca 2002

r. w sprawie rodzajów instalacji mogących powodować znaczne zanieczyszczenie poszczególnych elementów przyrodniczych albo środowiska jako całości (Dz. U. Nr 122, poz. 1055) pozwolenia zintegrowanego wymagają fermy chowu lub hodowli drobiu lub świń o więcej niż 40.000 stanowisk dla drobiu, 2.000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior

Kiedy fermy powinny uzyskać pozwolenie?

Nowobudowane fermy wymagające pozwolenia zintegrowanego muszą je uzyskać zanim podejmą działalność. Dla ferm istniejących ostateczny termin uzyskania pozwoleń zintegrowanych minął z końcem 2004 roku. Mimo to wiele z nich nadal nie wystąpiło z takim wnioskiem, lub w trakcie prowadzonego postępowania okazało się, że bez dodatkowych inwestycji nie będą w stanie sprostać wymaganiom ochrony środowiska. Tym samym wojewódzki inspektor ochrony środowiska ma obowiązek (a nie tylko możliwość) wydać w stosunku do takiej fermy decyzję wstrzymującą jej działalność (zobowiązuje go do tego art. 365 ust. 1 pkt 1 ustawy POŚ). W praktyce spotyka się często sytuację, że wykonanie takiej decyzji jest przez WIOŚ zawieszane do momentu ostatecznego rozpatrzenia wniosku operatora o wydanie pozwolenia zintegrowanego (jeśli już taki wniosek złożył). Postępowanie takie nie ma jednak podstaw prawnych (analiza prawna zagadnienia wskazuje, że powoływany przez WIOŚ art. 97 § 1 pkt 4 Kpa nie jest tu wystarczającą podstawą). Można jednak zauważyć, że już samo wydanie decyzji wstrzymującej działalność (nawet mimo późniejszego, choćby nieprawidłowego, zawieszenia jej wykonania) działa na właścicieli ferm mobilizująco.

W praktyce można też spotkać sytuację, w których wojewódzcy inspektorzy powołując się na art. 367 ust. 2 ustawy POŚ niejako „wydłużają” termin na uzyskanie pozwolenia zintegrowanego (art. 367 ust. 2 pozwala inspektorowi na „ustalenie terminu usunięcia naruszenia” przepisów przez operatora i tym samym zawieszenie wydania decyzji wstrzymującej działalność; tym „naruszeniem” miałyby tu być nieposiadanie pozwolenia zintegrowanego). Postępowanie takie jest rażąco sprzeczne z prawem. Art. 367 ust. 2 odnosi się do innego typu sytuacji, o których mowa w art. 367 ust. 1, a więc takich, kiedy WIOŚ może (ale nie jest zobowiązany) wydać decyzję wstrzymującą działalność. Chodzi tu m.in. o prowadzenie działalności bez pozwolenia emisyjnego jednak innego niż zintegrowane. Prowadzenie działalności bez wymaganego pozwolenia zintegrowanego wymienione jest w art. 365 ust. 1 pkt 1 ustawy POŚ, który - jak wspomniano wyżej - zobowiązuje (a nie tylko uprawnia) WIOŚ do wstrzymania użytkowania instalacji. W odniesieniu do sytuacji uregulowanych w art. 365 ust. 1 ustawy POŚ przepisy nie przewidują możliwości zawieszenia wydania decyzji wstrzymującej działalność i ustalenia terminu usunięcia naruszeń.

Jak sprawdzić czy ferma posiada pozwolenie?

Najprostszą metodą sprawdzenia czy ferma posiada wymagane pozwolenie jest napisanie wniosku o taką informację do odpowiedniego Urzędu Wojewódzkiego. Można tutaj powołać się zarówno na Ustawę o dostępie do informacji publicznej – termin w jakim organ powinien udzielić nam odpowiedzi wynosi 14 dni – jak i ustawę Prawo ochrony środowiska, która zobowiązuje organ do odpowiedzi w terminie jednego miesiąca.

Co zrobić, kiedy ferma nie ma pozwolenia?

Jeżeli mamy pewność, że funkcjonująca ferma powinna posiadać pozwolenie zintegrowane, a takiego nie posiada, to

należy zwrócić się z wnioskiem do wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska (WIOŚ) o wszczęcie postępowania z art. 365 Prawa ochrony środowiska (wstrzymanie użytkowania instalacji).

Warto jednocześnie złożyć zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia do Prokuratury lub Policji w związku z art. 351 Prawa ochrony środowiska - „Kto eksploatuje instalację bez wymaganego pozwolenia lub z naruszeniem jego warunków, podlega karze aresztu albo ograniczenia wolności, albo grzywny”. Sankcje za popełnienie wykroczenia nakłada wyrokiem sąd grodzki. Postępowanie sądowe wszczynane jest na podstawie wniosku o ukaranie złożonego przez Policję lub Prokuraturę.

Wyjątkowo, wniosek taki może też złożyć organ administracji rządowej lub samorządowej albo organ kontroli państwowej, organ kontroli samorządu terytorialnego, albo też straż miejska - ale tylko wtedy, gdy organ ten ujawni wykroczenie „w zakresie swego działania”. Organem kontroli państwowej może być np. WIOŚ.

Uwaga: postępowanie karne może toczyć się tylko przeciwko osobie fizycznej, której udowodni się winę.

Obowiązek uzgodnienia planów nawożenia

Art. 11a ustawy o nawozach i nawożeniu nakłada na właścicieli dużych ferm obowiązek opracowania planów nawożenia, które muszą być pozytywnie zaopiniowane przez okręgową stację chemiczno-rolniczą. Tworzenie planów nawożenia jest ważne zarówno z punktu widzenia rolniczego jak i środowiskowego, gdyż zapewnia prawidłowe określenie dawek nawozu i terminów jego stosowania. Powinny one być dostosowane do warunków glebowych oraz zdolności roślin do przyswajania składników nawozowych. Teoretycznie dokument ten miał umożliwić inspektorom ochrony środowiska skuteczną kontrolę sposobów zagospodarowywania nawozów naturalnych. Niestety, duży poziom ogólności sporządzanych planów w praktyce uniemożliwia efektywne działanie organów odpowiedzialnych za ochronę środowiska. Chcąc zmienić obecną sytuację, Federacja Zielonych GAJA zabiega o wprowadzenie bardziej szczegółowych formularzy dla planów nawożenia. Interwencje mieszkańców objętych negatywnym oddziaływaniem ferm mogą skutecznie wzmocnić te działania.

Jak sprawdzić czy jest uzgodniony plan nawożenia?

Plan nawożenia, jako dokument odnoszący się do działań mających na celu ochronę środowiska oraz działań i środków mogących wpływać negatywnie na środowisko, jest informacją o środowisku (zobacz art. 19, ust. 3, pkt 2 i 4 ustawy Prawo ochrony środowiska). O udostępnienie planu można wnioskować do okręgowej stacji chemiczno-rolniczej. Niestety, do tej pory stacje chemiczno-rolnicze w całej Polsce odmawiały do nich dostępu. Być może już niedługo sytuacja ta się zmieni. Obecnie prowadzone są w tej sprawie postępowania sądowe, które pozwalają przypuszczać, iż niedługo dokumenty te będą udostępniane na wniosek. Patrz - wniosek o dostęp do informacji o środowisku w rozdziale IV.

Co zrobić, jeżeli ferma nie ma uzgodnionego planu?

Jeżeli dowiedzieliśmy się, że ferma nie posiada pozytywnie zaopiniowanego planu nawożenia, warto zwrócić się z

wnioskiem do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o wszczęcie postępowania wstrzymującego chów lub hodowlę zwierząt. Podstawą takich działań jest art. 20g ust. 1 ustawy o nawozach i nawożeniu, która nakazuje wstrzymanie działalności dużych ferm (powyżej 40 tys. stanowisk dla drobiu; powyżej 2 tys. stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior), które nie posiadają pozytywnie zaopiniowanego planu nawożenia.

Sprawdzamy sposób zagospodarowywania nawozu

Zagospodarowywanie nawozów naturalnych regulują przepisy ustawy o nawozach i nawożeniu oraz rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie: a) szczególnych wymagań, jakim powinny odpowiadać programy działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych; b) kryteriów wyznaczania wód wrażliwych na zanieczyszczenie związkami azotu ze źródeł rolniczych. Gospodarka gnojowicą powinna również odbywać się zgodnie z Kodeksem Dobrej Praktyki Rolniczej oraz dokumentem referencyjnym Komisji Europejskiej dotyczącym najlepszych dostępnych technik – BREF. W skrócie, stanowią one o tym jak należy postępować z gnojowicą i obornikiem, żeby nie pogarszać stanu środowiska. Mimo, że dokumenty te nie są prawnie wiążące (nie są aktami prawnymi), możemy upominać się o ich przestrzeganie. Dlaczego warto się temu lepiej przyjrzeć? Bo to właśnie złe zagospodarowanie nawozów naturalnych jest przyczyną odorów i stopniowego zanikania zbiorników wodnych (tzw. proces eutrofizacji wód). Pamiętajmy, że gnojowica i obornik to produkt uboczny przemysłowego tuczu zwierząt.

Jak prawidłowo gospodarować gnojowicą i obornikiem?

Właściciele dużych ferm niejednokrotnie nie posiadają wystarczającego areału pól do właściwego zagospodarowania gnojowicy czy obornika. Tym bardziej powinniśmy być czujni i wiedzieć, jakie ciążą na nich obowiązki. Pamiętajmy, że zgodnie z Kodeksem Dobrej Praktyki Rolniczej:

- Gnojowica i obornik nie może być stosowany na glebach zalanych wodą, przykrytych śniegiem oraz zamrzniętych (teoretycznie jest to wykluczone w okresie od 30 listopada do 1 marca)
- Gnojowica nie może być stosowana na glebach bez okrywy roślinnej, położonych na stokach o nachyleniu większym niż 10%.
- Gnojowicy nie można stosować pogłównie na rośliny przeznaczone do bezpośredniego spożycia przez ludzi.
- Gnojowica i obornik muszą być zagospodarowywane równomiernie na całej powierzchni pola.
- Nawożenie gnojowicą może odbywać się wyłącznie przy użyciu specjalnych rozlewaczy lub opryskiwaczy wyposażonych w belki polowe z końcówkami lub węzami rozlewowymi. Przy czym najlepiej jest wprowadzać gnojowicę bezpośrednio do gleby za pomocą węży rozlewowych połączonych z zębami kultywatora.
- Obornik musi być rozprowadzany przy użyciu rozsiewaczy oraz siewników nawozowych lub ręcznie. W bezpośrednim sąsiedztwie stref ochronnych źródeł i ujęć wody oraz zbiorników i cieków wodnych można go stosować tylko ręcznie.

Jak odpowiednio przechowywać nawozy?

Gnojowicę powinno się przechowywać w szczelnych, zamkniętych zbiornikach (art. 18 ust. 2 ustawy o nawozach i nawożeniu). Zgodnie z Kodeksem Dobrej Praktyki Rolniczej oznacza to, że zbiorniki powinny mieć nieprzepuszczalne dno i ściany oraz szczelną pokrywę. Natomiast dokument referencyjny Komisji Europejskiej dotyczący najlepszych dostępnych technik dla intensywnego chowu drobiu i świń (tzw. BREF) dopuszcza się również pokrywy pływające - najczęściej stosowany jest tzw. keramzyt (kulki gliniane) lub sieczka słomiana. Oba dokumenty w ocenie Ministerstwa Środowiska są wiążące przy określaniu wymagań dla ferm w zakresie ochrony środowiska .

Obornik może być przechowywany w pomieszczeniach inwentarskich lub na płytach gnojowych ze ścianami bocznymi. Obie instalacje muszą być na tyle szczelne, żeby nie dochodziło do przenikania wycieków do gruntu. Wycieki muszą być odprowadzane do szczelnych zbiorników na gnojówkę i wodę gnojową (Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej).

Czy pojemność zbiorników musi być dopasowana do obsady?

Wszystkie nawozy naturalne produkowane w gospodarstwach wymagają specjalnego przechowywania. W tym celu fermy powinny być wyposażone w zbiorniki na gnojowicę lub płyty gnojowe na obornik, które powinny wystarczać do przechowywania nawozów przez okres co najmniej 6 miesięcy. Jak pokazuje doświadczenie, jest to pięta achillesowa dużych ferm - bardzo często nie posiadają one wymaganej pojemności umożliwiającej zagospodarowanie nawozów zgodnie z obowiązującymi przepisami i dobrą praktyką rolniczą. Chcąc obliczyć jakiej wielkości dana ferma potrzebuje zbiorników, czy też płyty gnojowej można posłużyć się następującym wzorem:

Dla gnojowicy obsada fermy w DJP* x 10m³ = wymagana pojemność zbiorników na przechowywanie gnojowicy przez okres sześciu miesięcy
Dla obornika obsada fermy w DJP* x 3,5 m² = wymagana powierzchnia płyty gnojowej na przechowywanie obornika przez okres sześciu miesięcy

Źródło: Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej wyznacza, jaką pojemność w odniesieniu do obsady w DJP* (dużych jednostkach przeliczeniowych) powinny mieć zbiorniki na nawozy powstające w procesie chowu zwierząt. Pojemność ta zakłada możliwość przechowywania nawozów przez okres sześciu miesięcy.

Jak obliczamy obsadę w DJP?

Znając obsadę fermy (można sprawdzić w pozwoleniu na użytkowanie albo w pozwoleniu zintegrowanym) przeliczamy ilość macior, loszek, tuczników, prosiąt i knurów następująco:

1 locha (maciora) 0,35 DJP 1 prosię 0,02 DJP 1 tucznik (loszka) 0,14 DJP 1 warchlak (2-4 miesiące) 0,07 DJP 1 knur 0,4 DJP
Źródło: Rozporządzenie Rady Ministrów (Dziennik Ustaw 2002.222.1866) z 10 grudnia 2002 r. i praktyka organów administracji publicznej (loszki).

Jak sprawdzić, czy wnoszone są opłaty?

Opłaty za korzystanie ze środowiska obejmują opłaty za wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza, wprowadzanie ścieków, pobór wód i składowanie odpadów. Właściciel fermy sam ustala wysokość należnej opłaty i wnosi ją, bez wezwania, na rachunek urzędu marszałkowskiego właściwego ze względu na miejsce korzystania ze środowiska. Opłaty wnosi się co pół roku. Stawki, na podstawie których nalicza się opłaty, zmieniają się co roku (aktualne informacje znajdziesz na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego). Aby sprawdzić, czy ferma płaci za korzystanie ze środowiska, wyślij wniosek o udostępnienie informacji o środowisku (wzór wniosku w rozdziale IV) do Urzędu Marszałkowskiego lub wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska. Oba te organy powinny posiadać wykazy zawierające zbiorcze zestawienie informacji i danych o zakresie korzystania ze środowiska oraz o wysokościach wnoszonych przez podmiot opłat. Jeśli okaże się, że ferma nie płaci – zawiadom o tym Urząd Marszałkowski najlepiej dołączając

pismo, z którego dowiedziałeś/łaś się o tym.

Jak nie dopuścić do powstania nowej fermy?

Powstanie nowej fermy powinno poprzedzić szereg decyzji administracyjnych, mających stać na straży poszanowania obowiązującego prawa oraz zasad współżycia społecznego. Jako obywatele, mamy prawo domagać się żeby nasz głos nie został zignorowany w procesach decyzyjnych, które będą stanowić o jakości naszego życia i środowiska.. Tym samym - po przeanalizowaniu wszystkich „za” i „przeciw” – możemy protestować przeciwko powstaniu nowej fermy. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że ferma ostatecznie nie powstanie. Aby temu zapobiec musimy wykazać się dobrą znajomością przepisów gwarantujących udział społeczny w podejmowaniu decyzji o lokalizacji i budowie ferm, oraz korzystać z wiedzy i doświadczeń osób, którym to się udało.

Zacznijmy od początku. Sprawdźmy, na jakim etapie jest przygotowywana inwestycja.

Wstępne rozpoznanie inwestorskie Na tym etapie inwestorzy próbują zdobyć przychylność władz gminy, zanim zdecydują się na rozpoczęcie budowy. W tym celu mogą się posługiwać wieloma metodami. Najczęściej są to obietnice nowych miejsc pracy oraz zwiększenie budżetu gminy z tytułu podatków. Dodatkową motywacją mogą być zagraniczne wycieczki dla decydentów, aby mogli się oni przekonać, jak funkcjonują takie fermy np. w Stanach Zjednoczonych. Bez względu na to, jakie padną obietnice - nie dajmy się zwieść wizji „świńskiego eldorado”. Skutki pochopnie podjętych decyzji mogą skutecznie zablokować zrównoważony rozwój gminy na co najmniej kilkadziesiąt lat. Etap ten jest oczywiście nieformalny (nieuregulowany żadnymi przepisami), stąd metody działania inwestorów mogą być niekonwencjonalne.

W pierwszej kolejności sprawdzimy, czy lokalizacja planowanej fermy nie będzie sprzeczna z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a jeżeli nie został on sporządzony, to jakie są zapisy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Jeżeli dokumenty dotyczące planowania przestrzennego gminy umożliwiają proponowaną lokalizację fermy, to nadal nie jest powiedziane, że dojdzie do jej budowy. Zanim zapadną jakiegokolwiek decyzje warto dokładnie przeanalizować sytuację. W tym celu zorganizujemy debatę z udziałem wszystkich zainteresowanych mieszkańców. Dowiedzmy się, co myślą o tej inwestycji władze i mieszkańcy gmin, na terenie których działają podobne fermy. Weźmy pod uwagę opinię ekspertów oraz zapoznajmy się z argumentami przeciwko przemysłowemu tuczu zwierząt (patrz rozdział I).

Decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu

Jeżeli lokalizacja fermy nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, inwestor przed przystąpieniem do budowy w pierwszej kolejności musi wystąpić do gminy o wydanie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Z takim wnioskiem może zgłosić się każdy bez względu na to, czy posiada prawo własności do danego terenu, czy też nie. W postępowaniu tym na mocy Kodeksu postępowania administracyjnego (Kpa) jako strona mogą uczestniczyć właściciele nieruchomości objętych bezpośrednim i pośrednim oddziaływaniem fermy. Do uczestnictwa na prawach strony mogą też zostać dopuszczone organizacje społeczne, w tym ekologiczne. Należy jednak pamiętać, że dopuszczenie organizacji do postępowania może w przypadku decyzji o wizer nastąpić tylko na ogólnych

zasadach przewidzianych określonych w art. 31 Kpa, przy czym organ (w tym wypadku: wójt, burmistrz lub prezydent miasta) może wydać postanowienie o odmowie dopuszczenia organizacji do postępowania. Na postanowienie to służy zażalenie do organu wyższego stopnia, w tym wypadku do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO). Podobnie jak na etapie wstępnego rozpoznania inwestorskiego, w pierwszej kolejności powinniśmy sprawdzić czy wybrana lokalizacja fermy nie będzie sprzeczna z zapisami studium uwarunkowania i zagospodarowania przestrzennego gminy. Jeżeli jego zapisy umożliwiają budowę fermy, to powinniśmy jak najszybciej rozpocząć rozmowy na temat dalszego rozwoju obszarów objętych potencjalnym oddziaływaniem przedsięwzięcia. Powołując się na art. 89 Kpa strony postępowania oraz organizacje występujące na prawach strony mogą zwrócić się z wnioskiem o zorganizowanie rozprawy administracyjnej, umożliwiającej przedstawienie swoich racji i uwag.

Jeżeli końcowe rozstrzygnięcie postępowania, tj. decyzja wżzt okaże się dla nas niekorzystna, to przysługuje nam prawo odwołania się od niej do SKO. Natomiast w sytuacji, kiedy SKO nie uchyli decyzji organu I instancji, przysługuje nam prawo zaskarżenia jego decyzji do sądu administracyjnego.

Uwaga. W przypadku, gdy gmina nie ma uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale planuje jego uchwalenie i wprowadzenie do niego zapisów ograniczających lokalizację ferm, warto skorzystać z art. 62 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zgodnie z nim wójt, burmistrz lub prezydent miasta może zawiesić postępowanie w sprawie wydania decyzji wżzt na czas nie dłuższy niż 12 miesięcy od dnia złożenia wniosku. W tym czasie można uchwalić zawierający odpowiednie zapisy plan. Należy przy tym pamiętać, że organ będzie jednak musiał wydać decyzję wżzt, jeżeli: a) w ciągu 2 miesięcy od dnia zawieszenia postępowania rada gminy nie podjęła uchwały o rozpoczęciu prac nad planem miejscowym; b) w trakcie zawieszenia nie doszło do uchwalenia planu.

Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia

Zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska (POŚ) w wersji po nowelizacji z 2005 r., zanim wydane zostanie pozwolenie na budowę fermy powyżej określonej ilości zwierząt (zob. tabelka w rozdz. II.1) inwestor musi uzyskać decyzję wójta (burmistrza, prezydenta miasta) o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. W przypadku dużych ferm (dla zwierząt powyżej określonej ilości - zob. tabelka w rozdz. II.1) do wniosku o decyzję dołączony powinien zostać raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko (raport OOS). W przypadku ferm mniejszych (ale wymagających jednak decyzji środowiskowej) obowiązek wykonania raportu może być nałożony w drodze postanowienia organu wydającego decyzję (art. 51 ust. 2 ustawy POŚ). Wniosek o wydanie decyzji i raport OOS podlegają konsultacjom społecznym.

Na procedurę konsultacji społecznych składa się:

a) podanie do publicznej wiadomości informacji o złożonym wniosku o wydanie decyzji wraz z raportem OOS (ogłoszenie informacji powinno nastąpić co najmniej: w siedzibie organu właściwego w sprawie, poprzez obwieszczenie w pobliżu miejsca planowanego przedsięwzięcia oraz na stronie internetowej gminy);

b) umożliwienie społeczeństwu zapoznanie się z dokumentacją sprawy oraz złożenie uwag i wniosków ewentualnych terminie 21 dni (przy czym okres ten może rozpocząć się najwcześniej następnego dnia po ukazaniu się, w ostatni z

wymaganych sposobów, ogłoszenia podającego do publicznej wiadomości informacje, o których mowa w pkt a) powyżej);

c) rozpatrzenie ewentualnych uwag i wniosków przez organ prowadzący postępowanie;

d) podanie do publicznej wiadomości informacji o rozstrzygnięciu postępowania oraz możliwości zapoznania się z decyzją wraz z informacją o zgłoszonych uwagach i wnioskach oraz sposobie ich wykorzystania (uzasadnienie decyzji).

Uwaga. Naruszenie któregokolwiek z elementów procedury oznacza, że postępowanie z udziałem społeczeństwa zostało przeprowadzone nieprawidłowo. Wówczas należy je uznać za niezgodne z prawem, a wydaną decyzję za nieważną. W takiej sytuacji w odwołaniu od decyzji należy powołać się na art. 11 ustawy POŚ („Decyzja wydana z naruszeniem przepisów dotyczących ochrony środowiska jest nieważna”) oraz na art. 156 § 1 pkt 7 Kpa („Organ stwierdza nieważność decyzji, która (...) zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa”).

Na co zwrócić uwagę czytając raport OOS?

Zanim zabierzemy się do lektury raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, pamiętajmy o dwóch istotnych kwestiach. Po pierwsze, dokument ten jest przygotowywany na konkretne zamówienie inwestora, a po drugie - zgodnie z obowiązującym prawem – każdy może podjąć się jego opracowania bez względu na wykształcenie, doświadczenie zawodowe, czy też posiadane uprawnienia. Są to wystarczające powody, dla których powinniśmy dokładnie wczytywać się i analizować informacje znajdujące się w poszczególnych rozdziałach raportu. Poniżej zamieszczamy kilka wskazówek - na co należy zwracać szczególną uwagę.

Zakres raportu musi być zgodny z Prawem ochrony środowiska. Prawo ochrony środowiska wskazuje minimum informacji, jakie powinien zawierać raport oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Mimo to nadal zdarzają się przypadki, kiedy dołączony do wniosku o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach raport oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, nie spełnia podstawowych wymagań. Brak w raporcie informacji określonych w art. 52 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska pozwala nam domagać się od organu prowadzącego postępowanie, aby zażądał od inwestora uzupełnienia raportu, a w razie jego nieuzupełnienia - nie uwzględnił wniosku inwestora.

Uwaga. Jeżeli organ prowadzący postępowanie nie uwzględnił naszego wniosku o odrzucenie lub uzupełnienie raportu jako niezgodnego z przepisami Prawa ochrony środowiska, w ciągu 14 dni od otrzymania decyzji – będąc stroną postępowania albo podmiotem na prawach strony - możemy złożyć odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeżeli SKO nie uchyli decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, to przysługuje nam prawo złożenia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Produkowane nawozy muszą być specjalnie przechowywane.

Ferma powinna dysponować odpowiednią ilością użytków. Zgodnie z ustawą o nawozach i nawożeniu duża ferma musi zagospodarowywać na użytkach rolnych będących w jej posiadaniu co najmniej 70% gnojówki i gnojowicy, a pozostałe 30% może zbyć innym podmiotom. Choć wprowadzenie tego przepisu miało na celu wzmocnić kontrolę nad sposobem

zagospodarowania gnojowicy i bezpośrednio przeciwdziałać zanieczyszczaniu środowiska, to niestety organy administracji wydające decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach najczęściej pomijają tę kwestię. Kierują się przy tym zasadą, że przedmiotem postępowania jest oddziaływanie fermy regulowane Prawem ochrony środowiska, a nie ustawą o nawozach i nawożeniu. Pozostawienie jednak kwestii nawożenia wyłącznie stacjom chemiczno-rolniczym jest zdecydowanie niewystarczające. Dlatego też organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach – chcąc upewnić się, że ferma nie będzie zanieczyszczać środowiska poprzez nadmierne nawożenie gleb - może zwrócić się do inwestora o wskazanie sposobu zagospodarowania gnojowicy, w tym wykazanie użytków rolnych będących w jego posiadaniu, na których będzie ona wylewana.

Jak włączyć się do postępowania?

Jeżeli w trakcie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla fermy sporządzany jest raport OOŚ, to uwagi do tej decyzji może wnieść każdy w terminie 21 dni wskazanych w ogłoszeniu podającym do publicznej wiadomości informację o złożonym przez inwestora wniosku i rozpoczętej procedurze udziału społeczeństwa. Zdecydowanie szersze uprawnienia ma strona postępowania. Za strony - zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego (Kpa) i orzecnictwem sądowym - uznawane są osoby, na których nieruchomości wpływać może oddziaływanie planowanej inwestycji. Nie dotyczy to wyłącznie osób bezpośrednio sąsiadujących z planowaną fermą, ale również tych, którym funkcjonowanie fermy zagrażać będzie obniżeniem wartości ich majątku. Ponadto w postępowaniu na prawach strony mogą występować organizacje ekologiczne, jeżeli jest to uzasadnione miejscem ich działania, zgłosiły one uwagi lub wnioski w terminie 21 dni przewidzianym na składanie takich uwag i wniosków przez wszystkich zainteresowanych (zob. wyżej) oraz zgłosiły chęć uczestnictwa na prawach strony (zgłoszenia tego można przy tym dokonać albo w czasie owych „21 dni”, albo później w trakcie trwania postępowania - byle przed wydaniem decyzji).

Jakie prawa przysługują stronom postępowania?

Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego strony postępowania oraz organizacje ekologiczne występujące na prawach strony mają zagwarantowane:

- otrzymywanie korespondencji związanej z decyzjami i innymi czynnościami administracji publicznej dotyczącymi wniosku o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia,
- prawo przeglądania akt sprawy oraz zgłaszania wniosków dowodowych na każdym etapie postępowania,
- udział w prowadzonych wizjach lokalnych oraz innych postępowaniach dowodowych, przy czym muszą być o tym poinformowane przynajmniej 7 dni przed wyznaczonym terminem,
- prawo złożenia odwołania od decyzji oraz zaskarżenia decyzji organu II instancji do sądu administracyjnego.

Wniosek o pozwolenie na budowę

Dopiero po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dużej fermy chowu lub hodowli zwierząt, inwestor może złożyć wniosek o pozwolenie na budowę. Właściwie na tym etapie zatrzymanie inwestycji jest już niezwykle trudne. Ustawodawca znacznie ograniczył bowiem krąg stron w tym postępowaniu. Dodatkowo, w przypadku wniesienia skargi do sądu administracyjnego na decyzję o pozwoleniu na budowę, wstrzymanie wykonania decyzji sąd może uzależnić od złożenia przez skarżącego kaucji na zabezpieczenie roszczeń inwestora. Oczywiście, jeśli skarga zostanie

uznana za słuszną w całości lub części, kaucja podlega zwrotowi. Niemniej, wysokość takiej kaucji może skutecznie zniechęcić każdego do wszczynania postępowania sądowego. Dlatego też w praktyce korzystniejsze może okazać się dążenie do ugody - wynegocjowanie określonych świadczeń ze strony inwestora na rzecz stron poszkodowanych, a następnie przystąpienie do monitoringu inwestycji.

Wniosek o zmianę użytkowania obiektu

Wiele z funkcjonujących obecnie ferm powstało na bazie dawnych obiektów gospodarskich. Nie wszystkie jednak zostały do tego odpowiednio zaadoptowane i uzyskały stosowne pozwolenia na zmianę sposobu ich użytkowania. Dlatego też warto sprawdzić w wydziale architektury i urbanistyki danego powiatu, czy przed zasiedleniem trzodą chlewną dawnych obór, czy też owczarni, właściciel fermy uzyskał pozwolenie na zmianę użytkowania obiektu (art. 71 ustawy prawo budowlane z 7 lipca 1994 r.).

Czy możliwe jest zamknięcie fermy?

Choć prawo dopuszcza możliwość wstrzymania działalności na fermie, rzadko można o tym usłyszeć. Znane są jednak przypadki, w których wojewódzki inspektorat ochrony środowiska (WIOS) wydał taką decyzję i nakazał stopniowe wygaszanie produkcji. Trudno jest jednak stwierdzić na ile decyzja ta doprowadziła do rzeczywistej likwidacji fermy, ponieważ istnieją przykłady tuczarni, które od wielu lat funkcjonują wbrew obowiązującym przepisom. Nie oznacza to jednak, że nie warto zajmować się tym tematem. Wręcz przeciwnie, jak pokazuje praktyka, wstrzymanie działalności fermy na drodze decyzji WIOS skutecznie ogranicza jej uciążliwość, mobilizując właściciela do większej dbałości o środowisko i dobre relacje z okolicznymi mieszkańcami.

Kiedy ferma powinna zostać zamknięta?

Zgodnie z Prawem ochrony środowiska, działalność dużych ferm wymagających pozwolenia zintegrowanego powinna zostać wstrzymana na podstawie art. 365, tzn. gdy eksploatacja fermy jest prowadzona bez wymaganego pozwolenia zintegrowanego, bądź narusza warunki pozwolenia przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Ponadto na mocy prawa budowlanego: budynki fermy podlegają rozbiórce na podstawie art. 48, o ile zostały wybudowane bez pozwolenia budowlanego, z wyjątkiem sytuacji, w których budowa była zgodna z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz nie naruszała przepisów, w tym techniczno-budowlanych, uniemożliwiających legalizację obiektu po zapłaceniu wysokich kar. Z kolei w razie zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części bez wymaganego zgłoszenia, powiatowy inspektor budowlany, w drodze postanowienia: 1) wstrzymuje użytkowanie obiektu budowlanego lub jego części; 2) nakłada obowiązek przedstawienia w wyznaczonym terminie stosownej dokumentacji. W przypadku niewykonania w terminie nałożonych obowiązków w drodze decyzji, nakazuje się przywrócenie poprzedniego sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części (art. 71a).